



Masowe strajki w kraju tysiąca jezior Lud fiński broni demokracji

Na ulicach Helsinek demonstruje sto tysięcy robotników

HELSINKI (AP). 100.000 robotników fińskich zastrajkowało na znak protestu przeciwko usunięciu z rządu min. spraw wewnętrznych Leino, należącego do partii demokratów ludowych.

Strajki wybuchły w 36 fabrykach w Helsinkach, w 71 w Turku, w 30 w Lahti i w 10 w Tampere. W 19 fabrykach w Lahti strajk objął wszystkich pracowników — zarówno robotników jak i urzędników.

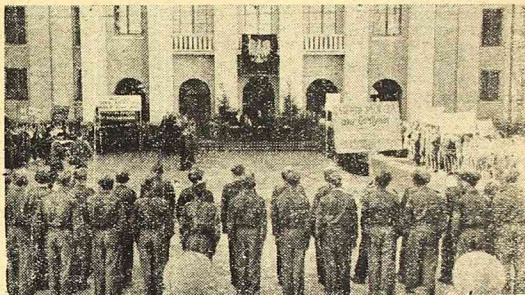
Prezydent Paasikivi i rząd nie wzięli jeszcze decyzji co do zawieszenia nowego min. spraw wewnętrznych. Komitet akcji partii ludowo-demokratycznej wydał odezwę, w

której stwierdza: „Reakcja w naszym kraju rozpoczęła gorączkową ofensywę przeciwko nowej linii demokratycznej.”

W Helsinkach odbyła się wielka demonstracja robotnicza. Demonstranci przedfilarowali z wielkimi transparentami, na których widniały napisy: „Domagamy się demokracji”. „Leino musi powrócić na swe stanowisko”. „Reakcja dąży do zniszczenia demokracji”.

HELSINKI. Według doniesień agencji United Press, prezydent Paasikivi mianował Eino Kilpi ministrem spraw wewnętrznych.

Młodzież rolnicza buduje nową wieś



Minister Rolnictwa Dąb - Kociel udekorował ostatnio Krzyżami Za usługi 45 przodowników pracy sektora państwowego w rolnictwie

Egipt i Arabowie

odrzucają wezwanie o rozejm w Palestynie

KAIR (AP). Rząd egipski odrzucił wezwanie Rady Bezpieczeństwa ONZ do zaprzestania walk w Palestynie. Również rząd Arabii Saudyjskiej odrzucił apel Rady Bezpieczeństwa ONZ.

JEROZOLIMA (AP). W Jeruzolimie trwają nadal ciężkie walki. Legion arabski wysadza w powietrze budynki. Żydzi walczą w kanałach i katakumbach. Wojska egipskie i nieregularne oddziały arabskie usiłują otoczyć miasto od południa.

W Brytanii zwróciła się do rządu francuskiego o wprowadzenie wspólnej polityki w sprawie Palestyny. Anglia zażądała, by Francja nie uznawała rządu Izraela.

WASZINGTON (L). — Prezydent państwa Izrael Weizman stwierdził po opuszczeniu Białego Domu, że prezydent Truman przyznał warunkowo państwu Izrael pożyczkę amerykańską w wysokości 50 do 100 milionów dolarów oraz wypowiedział się za zniesieniem zakazu wywożenia broni z USA do Palestyny.

Niemieckie gadanie

Naród niemiecki przeżywa dziś moment krytyczny. Po okresie hitlerowskiej zbrodni, który odniósł zwycięstwo, onosi się pewnym stopniem cały naród, ścierając się w psychice Niemców dwa prądy: całkowicie sobie przeciwstawne. Jeden z nich reprezentuje demokrację, ten drugi z 1934 r., który chce zgodzić się z resztą Europy, drugi zaś — ci co marzą o wybuchu nowej wojny, odrodzeniu militarystycznego ducha, ruskiego i o zapanowaniu nad Europą.

Przynależą do niego, że Anglia i Amerykanie pomagając tym Niemcom, którzy nie chcą nie zapomnieć i nie czuć się nie nauczyli, w kulturze, w nauce, w sztuce, w życiu, w wieloletnich, potężnych Niemiec”. Propaganda nowej wojny nie idzie zbyt gładko, bo dosyć jest na arenie straci zachodnich wód, sierot i inwalidów, zdających sobie sprawę z tego, czym jest wojna. Wielu Niemców pamięta straszliwe ofiary w ludzkości, płaczone za imperialistyczne tendencje.

Sojusznikami amerykańskich podżeraczy są niektórzy politycy niemieccy, szczególnie ten znak socjaldemokracji. Tym niestety nie jest za mało przebiegłości. Zawsze chcą nie wystrzelić się fabrykantom broni i pośrednikom kłosek narodowych. Oni przeciw w 1914 r. głosowali za podniesieniem kredytów wojennych. Oni krwawo tłumili ruch spartakowców po rewolucji niemieckiej. Oni zbroili „Heimwehr” i tłumili na domowe powstania Ślązaków.

Przyp. p. Loeb, b. prezydent Reichu z czasów rozwoju hitlerizmu, grozi, że „narod niemiecki nie zrezygnuje z ziemi za Odrą”. Nysa? Podburzanie umysłów — to jego żywioł.

Zapomniał jednak p. Loeb, że dzisiejsza Polska nie jest rządzona przez Becków i Składkowski. Zapomniał, że na straży granic Polski stoi nie tylko cały naród, ale mamy jeszcze potężnych sojuszników, którzy nie pozwolą na odrodzenie zabarzonego Niemiec, na jakikolwiek kwestionowanie naszych granic.

Możemy pracować i spać spokojnie. Niech p. Loeb wygłasza przemówienia, jakie tylko mu się podobają. My zaś będziemy nadal namiętnie się na swych przastarych ziemiach — uważnie nasłuchując głosów zza Odry. Nysy lecz zachowajcie kaski i kaski pewność siebie.

Marszałek Tito

ukończył 56 rok życia

BELGRAD (obsl. wł.). — Cała Jugosławia obchodziła rocznicę urodzin marsz. Józefa Broz - Tito, bohatera narodowego i sternika nawiązania państwowej republiki.

Marszałek, będący najpopularniejszą postacią w swej ojczyźnie, ukończył 56-ty rok życia.



Bojkot towarów angielskich w USA

LONDYN (PAP). Radio londyńskie podaje, że w wielu gazetach nowożytności ukazało się wezwanie do bojkotu towarów angielskich na znak protestu przeciwko stanowisku, jakie Wielka Brytania zajęła

Przytomność umysłu pracownika PKP zapobiegła katastrofie

LUBLIN (PAP.). — Dzięki przytomności umysłu pracownika kolei państwowych Stanisława Mazura — torowego, pociąg osobowy jadący z Rozwadowa do Lublina nie uległ katastrofie, która pociągnęłaby za sobą wiele ofiar.

Torowy został powiadomiony, że na pobliskim przejeździe kolejowym gospodarzowi wywożącemu drzewo z lasu spłoszyły się konie i wyrzuciły wóz z ciężkimi kłociami, które spadając na szyny, zatrasowały drogę i mogły spowodować wykoślenie pociągu.

Torowy, wiedząc, iż w tym czasie winien przechodzić pociąg, udał się na miejsce wypadku i przy pomocy petard sygnalizacyjnych zatrzymał pociąg.

torowej, która pociągnęłaby za sobą wiele ofiar.

Torowy został powiadomiony, że na pobliskim przejeździe kolejowym gospodarzowi wywożącemu drzewo z lasu spłoszyły się konie i wyrzuciły wóz z ciężkimi kłociami, które spadając na szyny, zatrasowały drogę i mogły spowodować wykoślenie pociągu.

na podstawie tajnego protokołu, zapobiegającego przez amerykańskie ministerstwo skarbu i Departament Stanu.

Sprawę zabranego złota podniósł z trybuny Izby Reprezentantów poseł ze Stanu Michigan, Sadowski. Zadał on pytanie, czy złoto wartości 54 milionów dolarów jest całym złotem zabranym przez Niemców?

„Wiadomo — powiedział Sadowski — że Niemcy zabrali w krajach okupowanych złoto i kosztowności wartości około 700 milionów dolarów. Większość tego złota została zabrana w Polsce i innych krajach Europy wschodniej. Układ między Szwajcarią, a trzema państwami zachodnimi dotyczy tylko 54 milionów. Co się stało z resztą? Przekonany jestem — zakończył Sadowski — że prawdziwa historia tego złota nie została ujawniona narodowi amerykańskiemu”.

Delegacja republiki bułgarskiej przybywa do Polski

WARSZAWA (obsl. wł.). Do stołecznego Polski przybyła delegacja rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele. Delegacja republiki bułgarskiej przeprowadziła rozmowy z rządem polskim, po których nastąpi podpisanie układów zawartych między Polską a Bułgarią.



Mobilizacja Żydów w Austrii

WIEN (PAP.). — Agencja Żydowska ogłosiła mobilizację wszystkich Żydów w wieku 17 do 35 lat, znajdujących się w obozach dla uchodźców w amerykańskiej strefie Austrii. Do armii żydowskiej zgłosiło się wielu robotników innych na rodowód. Pojedyncze grupy młodzieży żydowskiej wyruszyły w drogę do Palestyny.

KRAKOWSKI PREZENT DLA WROCŁAWIA

Kraków nie tylko bezinteresownie zwraca Wrocławowi zwierciadło z ogrodzie zoologicznego, które w swoim czasie przejął na przechowanie, ale ponadto daje je w prezencie dziesięciu okazów ze swego ogrodu zoologicznego. Zwierciadło z Krakowa przybędzie do Wrocławia w dniu 5 czerwca br.

CO ZOBACZYMY I CO USŁYSZYMY NA W.O.Z.

Teatr, Opera i Filharmonia w okresie Wystaw W.O. nie ograniczą się do wystawiania wyłącznie swego repertuaru. Zapowie-

dziany jest przyjazd zespołu Teatrów Miejskich z Warszawy, który wystąpi z „Królem Włóczągów”, zawiata J.pera Bytomską z baletem „Pan Twardowski” spodziewany jest przyjazd słynnego kapelmistrza Roznińskiego z Chicago, który wystąpi z koncertem.

Odbędzie się ponadto wiele innych imprez artystycznych z udziałem zespołów krajowych i zagranicznych. W „Ali Ludowej” odbędzie się będą wielkie widowiska. Wystąpią m. in.

zespoły Domu Wojska Polskiego z Warszawy i „Teatru Wojska Polskiego” z Łodzi.

ZACZEŁO SIĘ OD 13 LUDZI

W tych dniach minie 13 lata od chwili objęcia władzy w Jeleniej Górze przez administrację polską. Pierwsza 18-osobowa ekipa Ło-laków, która przybyła tu przed trzema laty — rozrosła się do 100-tysięcznej reszty dzisiejszych mieszkańców powiatu. Powstało w pow. jeleniogórskim 100 za-



Stracona pozycja

I znowu oczy całego świata kierują się na mały kraj skandynawski — Finlandię. Po niedawnej wizycie rządu fińskiego w Moskwie, kiedy t.zw. „opinia” krajów anglosaskich przekonała się nagle, że na Finlandię nie można stawiać, bo naród fiński wcale nie ma zamiaru zgodzić się na spełnianie roli narzędzia obcych interesów (do czego już kilkakrotnie był używany w niedawnej przeszłości), po wydaniu oficjalnych komunikatów i zawarciu formalnego układu — sprawy Finlandii zeszyły na drugi plan na wielkiej scenie polityki międzynarodowej.

Dla czegoś sprawa dyktanda ministrów spraw wewnętrznych zwróciła znowu uwagę na Helsinkach?

Min. Leino wcale nie prosił o dyktando. Minister Leino zeznał po prostu usłyszeli, jako przedstawiciel demokratycznego związku Finlandii. Komitet wykonawczy demokratycznego związku ludowego w uchwalej rezolucji stwierdziła, że usłuchanie z rządu min. Leino jest aktem reakcji na powojenny kurs polityczny rządu.

Dymisja min. Leino świadczy, że siły wstępne posiadają jeszcze wpływ w rządzie fińskim, że nie rezygnują one z zamiaru objęcia władzy. Wiadomo kto kryje się za tymi siłami i komu należy na tym, aby Finlandia — którą można byłoby uznać za doskonałą antyradziecką bazą strategiczną — pozostała pod wpływem tych samych sił, które wracają już dwukrotnie w antyradziecką karkę.

Naród fiński w masowych manifestacjach przeciwstawił się dymisji min. Leino. Ta pozycja jest już stracona dla podległości wojennej.

Polska - Bulgaria

Jutro przybywa do Warszawy oficjalna delegacja rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele. Delegacja zabawi w Polsce trzy dni i w czasie swego pobytu podpisze układ polsko-bułgarski, analogiczny do układu, zawartego kilka tygodni temu między Bułgarią a Czechosłowacją.

Przyjazd delegacji bułgarskiej do Warszawy jest dalszym etapem w zacieśnieniu stosunków między młodymi republikami demokratycznymi. Umowa nie ma tylko nawiazania nowych stosunków handlowych między obu krajami, ale również kontaktów kulturalnych między Polską a Bułgarią.

Przyjazd delegacji rządu bułgarskiego jest ważnym wydarzeniem w polityce zagranicznej naszego kraju. Po raz pierwszy w historii obu narodów stanął na platformie zbliżenia, wypływającego ze wspólnych interesów.

Rozwój polskiej polityki zagranicznej, zawieranie korzystnych dla obu stron układów z krajami Europy południowej na platformie pełnego poszanowania suwerenności — jest wymownym przykładem, że współpraca między wolnymi narodami może się opierać na innych przesłankach, niż to jest przyjęte przy zawieraniu wszelkiego rodzaju traktatów wśród państw zachodnio-europejskich.

Układy te nie mają precedensów, gdyż są jedną z najmniejszych zdołać demokracji.

Thorez oświadcza

Związek Radziecki

prowadzi politykę pokoju

PARYŻ (PAP). — Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez wygłosił przemówienie o 20 tys. słuchaczy z okazji odsłonięcia w miejscowości Le Mans tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci 2 członków ruchu oporu zabitych w czasie okupacji przez policjanta Vichy.

Mówca podkreślił wdzięczność mas ludowych świata za szczerą wypowiedź Związku Radzieckiego i jego inicjatywę na rzecz ugratowania pokoju. Radzieckiej polityce po wojennej Thorez przeciwstawił dwulicowe stanowisko kół amerykańskich.

Mit „bezbronnej” Ameryki

Propagandowe przeciąganie struny

P o wybuchu bomb atomowych w Japonii w sierpniu 1945 r. imperializm amerykański w ciągu dwa lata był pod urokiem potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych, starając się nastraszyć pozostałe narody swą mocą, a w kraju rozpalając uczucia szowinizmu i utności w swe sily. Nasiadując zły przykład swych niedawnych wrogów, śpiewali na wszystkie tony: „Ameryka ponad wszystko”, a tym, którzy nie zgadzali się z treścią „amerykańskiego wieku” grozili bombą atomową i innymi technicznymi środkami zniszczenia.

Metoda ta zawiodła na całej linii. Nikogo nie udało się straszyć bombami atomowymi, a wypadki zarówno w wielkich Chinach jak w małej Grecji bynajmniej nie są reklamą amerykańskiej sily militarnej. Wreszcie sama tajemnica bomb atomowych, jak należało oczekiwać, przestała być tajemnicą.

Nowa metoda

W ciągu minionego roku w chórze propagatorów militarizmu amerykańskiego dały się słyszeć nowe mity. Pojawiały się setki artykułów, naukowych sprawozdań, przemówień radiowych, w których na wszystkie sposoby podkreślano słabość armii amerykańskiej, brak nowoczesnego lotnictwa bojowego, przestarzałość floty, powolne tempo naukowo — odkrywczych badań w dziedzinie wojskowości, a nade wszystko — niedostateczna wysokość kredytów na zbrojenia.

Typowym przykładem tego rodzaju propagandy jest opublikowany w miesięczniku „Atlantic monthly” artykuł Franciszka i Katarzyny Drake’ów pod wymownym tytułem: „Nasz następny Pearl - Harbor”.

Oto co w nim czytamy: — „Bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych zniknęło z wybuchem pierwszej bomby atomowej. Stany Zjednoczone obecnie są faktycznie bezsilne wobec atomowej agresji Związku Radzieckiego. Z przyspieszoną szybkością zsuwamy się do stanu kompletnej impotencji militarnej, która jest zaczęła do napaści”.

Podobne opinie słyszy się z ust najbardziej kompetentnych. Minister lotnictwa Simington w artykule ogłoszonym w „American magazine” w marcu b.r. stwierdza czarno na białym: „Prawdźwego lotnictwa bojowego my nie mamy”. Do punktu kulminacyjnego doszła ta propaganda w przemówieniu Marshalla w komisji dla spraw wojennych senatu, kiedy w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że w obecnej chwili siły zbrojne Stanów Zjednoczonych są „pustą skorupą”.

Jak to możliwe?

To oświadczenie Marshalla wywołało wiele hałasu w prasie amerykańskiej. Sekretarz Stanu sta-

nowczo przeciągnął strunę. Zbuntował się nawet znany ideolog imperializmu amerykańskiego, wojskowy sprawozdawca „New-York Times” — Hanson Baldwin, polecając tego rodzaju przesadę.

„Opierając się na tym oświadczeniu — pisze Baldwin, — obywałe amerykańskie są w prawie zainteresowane siły uniwersum i administracyjnymi talentami naszych kierowników wojskowych, jeśli za 11 miliardów dolarów, które rok rocznie asygnujemy na cele obrony narodowej, umiemy nabyć tylko „pustą skorupę”.

W samej rzeczy trudno zrozumieć, w jaki sposób może być bezbronny kraj, obracający na potrzeby wojskowe prawie połowę swego obrzytłego budżetu?

Jeszcze trudniej zrozumieć, kto temu krajowi grozi, zbrodniczą agresją? Czy Związek Radziecki,

15 - 20 milionów głosów

może oirzmac Wallace
w wyberach na prezydenta

BELGRAD (API). — „Borba” w artykule: „Henry Wallace przyszedł wybory w St. Zjedn.” pisze: „Od czasów Lincolna, Wallace jest pierwszym człowiekiem, który jako kandydat trzeciej partii w wyborach na



Henry Wallace

prezydenta USA, występuje jako kandydat ogólnej skali narodowej. Rozpoczął on kampanię wyborczą bez aparatu partyjnego, bez pomocy wpływowej prasy burżuazyjnej, bez środków materialnych. W lutym przyspieszono, że Wallace otrzyma około 5 milionów głosów. Następnie powiększono tę cyfrę do 8 — 10 milionów, a niektórzy przewidują, że może on otrzymać nawet 15 lub 20 milionów głosów.

Dziennik stwierdza, że zwolennicy Wallace’a rekrutują się głównie spośród klasy robotniczej. Wallace ma również rozgłoszone stosunki w świecie rolniczym. Od roku 1933 do 1940 pełnił funkcje min. rolnictwa w rządzie Roosevelta. Ludność murzyńska również pokłada w nim po ważne nadzieje, jako w obrońcy ich interesów.

15 milionów Słowian, mieszkających w Stanach Zjedn., będzie w swej większości głosowało na Wallace’a. Drobni kupcy, przemysłowcy, handlowcy i urzędnicy szukają także wyjścia z trudnej sytuacji i trzecia partia może liczyć na ich głosy.

Na horyzoncie

Wyrok śmierci z zawieszeniem

W Zgromadzeniu Narodowym wydarzył się cwenement wyjątkowo doniosły. Po raz pierwszy od roku większość, która podtrzymuje rząd Schumana została rozbita.

Problem, który był przedmiotem debaty, nie był drugorzędny — chodziło bowiem o sprawę, którą Francuzi uważają za niezwykle ważną: dyskutowano świeckość nauczania.

We Francji większość katolików posyła swe dzieci do szkół państwowych i niemal wszyscy chrześcijanie są zdecydowanymi stronnikami świeckości nauczania.

Tymczasem prem. Schuman zaczął od zgromadzenia narodowego, aby wyraziło zgodę na pozostawienie pewnych szkół górnictwa w centrum i południu Francji w

rekach prywatnych, mimo, że kopalnie zostały upaństwowione i mimo, iż prawo nakazuje przekazywanie tych szkół państwu.

Pozycja zajęta przez Schumana stanowiła prawdziwe wyzwanie racjonalnym wszystkim republikanom Francji.

W tych okolicznościach właśnie rozpada się większość rządu, gdyż jedynie MRP i tzw. umiarkowane elementy głosowały za projektem premiera.

Projekt został odrzucony 297 głosami przeciwko 270.

W ten sposób utworzyła się nowa większość, którą niektórzy nazwali większością Frontu Ludowego, gdyż

przypomina ona sytuację w 1936 r. z tą różnicą, że obecnie komunisti tworzą silniejsze ugrupowanie polityczne niż wówczas.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla rozwiązania wszystkich problemów gospodarczych i politycznych, w obliczu których stoi Francja, trzeba innego rządu niż ten, jaki udało się dotąd utrzymać Schumanowi.

PREZYDENT WEIZMAN W WASZYNGTONIE

Prezydent państwa Izrael dr. Chaim Weizman przybył do Waszyngtonu.

Dr. Weizman odbędzie konferencję z prezydentem Trumanem i min. Marshallam.

s. t. p.

Irena z Kubików Sorzon

artystka śpiewaczka, profesorka śpiewu, właścicielka kawiarni Artystycznej, ukochana Żona, Córka i Siostra po długich, a ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn. 25 maja 1948 r. o g. 5 rano po przeżytych lat 44. Msza żałobna odbędzie się w kościele Św. Stanisława i Św. Doroty w piątek dn. 28 maja o g. 7.15 rano, po czym o godz. 9-tej nastąpi ekspozycja zwłok do Krakowa z kaplicy Kliniki Uniwers. przy ul. Marcinkowskiego 3 o czym zawiadamiamy w nieulotnym żalu

MAŻ, MATKA, SIOSTRY, BRACIA, BRATOWIE
SZWAGROWIE I RODZINA

PRZEGŁAD prasy

Realna poprawa było nauczycieli

„ROBOTNIK” w uwagach na marginesie posiedzenia ZNP pisał:

Niewątpliwie na Kongresie poruszo na będzie sprawa uposażeń. Mamy tu do znalezienia rozwiązania premii, stwierdzając, że rząd opracuje już konkretne formy poprawy bytu nauczycieli.

To miarodajne zapewnienie szefa rządu jest dowodem powstania realnych możliwości lepszego i wyższego wynagrodzenia pracowników oświatowych.

Możliwości tych nie było wczoraj, ponieważ nie wystarczyło mechanizmów podwyższenia uposażeń, bez równoczesnego wprowadzenia na rynek odpowiedniej ilości towarów. Gdyby np. 100.000 nauczycieli podnieśli miesięczne pobory o 1.000 złotych, to do obiegu weszłoby 100 milionów złotych. Wobec braku towarów byłoby to oczywiście podwyżką nominalną, a nie realną. Przewidując i planując gospodarkę finansową, gwarantując trwałość naszej waluty i zapewnienie realnego życia gospodarczego, a zwłaszcza przemysłu — stworzyła dziś możliwości poprawy realnych płac nauczycieli.

Zelazna miotła

„ŻYCIE WARSZAWY” w artykule pod powyższym tytułem omawia całą linię współpracy komitetu KW PPR i Rzecznika Kontroli Partyjnej przy Stołecznym Komitecie PPS o wydaleniu z tych partii kilkudziesięciu członków, którzy dopuścili się różnych nadużyć. W artykule tym czytamy:

Ponieważ walka o oczyszczenie szeregów partyjnych z wszelkich szumów jest jednocześnie walką o podniesienie poziomu moralnego, etyki i prawdomówności w całym naszym społeczeństwie, przeto wszyscy zarówna członkowie partii, jak i bezpartyjni, muszą w niej brać udział. A więc ich zapalcie po kątach, nie odgraczajcie się powzięciem: „co mnie to obchodzi”, lecz ujawniając i piętnując wszelkie składowe jednostki — bez względu na zajmowane przez nie stanowiska, bez względu na partyjność czy bezpartyjność — pozwól na wymiecienie śmieci z naszego życia zbiorowego.

Praca — sprawa honoru i bohaterstwa

„WOLNOŚĆ” zamieszcza artykuł o stosunku człowieka do pracy w Zw. Radzieckim, podkreślając szczególną rolę współzawodnictwa pracy w obliczu powojennych zniszczeń. W artykule tym czytamy m. in.:

„Najwspanialsze we współzawodnictwie socjalistycznym — mówi Stalin — polega na tym, że dokonano ono granulownego przewrotu w postawach ludzi na pracę, albowiem przed wojną, w czasie zniszczenia i ciężkiego brzożenia, za jakie uważano było poprzednio, w sprawie honoru, w sprawie chwały, w sprawie dumy, w sprawie bohaterstwa”.

Na trasie

gospodarczym POLSKI PRZEMYSŁ KONSERWOWY EKSPORTUJE

Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego wyeksportował ostatnio do Francji 110 ton marmelady owocowej, Czechosłowacji sprzedano 1 i pół miliona puszek konserw rybnych. Przewiduje się wywóz grzybów do Szwajcarii, a seków i przetworów owocowych do Anglii.

SKUP KROW I KONI DŁA GOSPODARSTW NA Z. O.

Centralna Rolnicza Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zakupiła w okresie od stycznia do 20 maja b.r. w województwach centralnych 3.288 krow i 965 koni, które przeznaczono do Ziemi Odzyskanej.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA NA WYSTAWIE ZIEM ODZYSK.

Na wystawie Ziemi Odzyskanych za reprezentuje m. in. swój dorobek spółdzielczość wiejska. Centralna Rolnicza przygotowuje dwa pawilony, gdzie będą zgromadzone ekspozycje ze wszystkich odcinków pracy spółdzielczości wiejskiej.

JEDYNA W POLSCE FABRYKA ZELATYNY

W Brodnicy jest jedyna w Polsce fabryka żelatyny „Baculi”. Fabryka stale przekracza plan produkcji i obecnie wyrabia miesięcznie 6.000 kg. Pokrywa to w zupełności zapotrzebowanie krajowe, więc ostatnio fabryka podjęła pracę na eksport.

BARKI CZESKIE W SZCZECINIE

W drodze do Szczecina jest 9 barek czeskich o tonażu ok. 5000 ton. Do celu podróży przybędą w końcu maja. W ciągu najbliższych trzech tygodni jednostek, tak, że do końca roku cały tabor czekał będzie przy dok. 50 jednostek i ok. 30 tys. ton.

Zagórski przegrywa przez techniczne ko Grzywocz nieznacznie zwycięża Symonowicza

(Telefonem od własnego korespondenta)

PRZYKRA NIESPODZIANKA

11-letnia dziewczynka Głanie Lam-
bi ugryzł pies tak niefortunnie, że
koniuszek noska dziewczynki ułoił
w zębach. Ale od czego jest chirur-
gia kosmetyczna.

Lekarze wycieli malej Głanie kwa-
dracik skóry na karku i przeszce-
pili na nos, któremu nadali pięk-
ny kształt. Operacja udała się zna-
cznie i przeszerpienie skóry zro-
bia się bez śladu.

Nie długo jednak trwała radość
malej Głany i jej rodziców, bo po
upływie roku okazało się, iż skóra
nie tylko się „przyjęła” na nowym
miejscu, ale zachowała nadal wszyst-
kie swe funkcje. Wzięta z karku za-
częła porastać włosami. Dziś biedna
dziewczynka może niemal zapłacić
warkoczki, wyrastający z końca jej
noska.

ZABY W RURACH WODOCIĄGOWYCH

W jednym z mocno zniszczonych
przez wojnę miast zdarzył się orygi-
nalny wypadek. Jedną z mieszkanek
odkryła kurek w swej łazience,
podstawiając szafeczkę, którą za-
mieniła oczyścić zęby. Jakież było
jej zdumienie i przerażenie, gdy
wraz ze strumieniem wody spadła
jej na szczołkę mała łabka.

Zdumienie pani L. jeszcze bardziej
wzrosło, kiedy z kranu wysunęły się
kolejne dalsze 3 łabki, niemiennie
przerazone, niż obserwująca to wi-
dowisko właścicielka łazienki.

Wezwano strażaków, którzy po
odkreceniu rur stwierdzili, że prze-
wody wodne w tym domu zamiesz-
kuje legion żab. Przez kran wydo-
stała się tylko najmłodsza ich gene-
racja, która uderzyła się w wygod-
nym kolanu.

Pani L. od tego wypadku myje
zęby wyłącznie gotowaną wodą.

JEZIORA ZSRR

Na obrzeczym terytorium Zw. Ra-
dzieckiego znajdują się jedne z naj-
większych jezior świata. Imponują-
cym jeziorem jest Baikal, którego
powierzchnia wynosi 31.500 km kw.
a głębokość dochodzi do 1.741 m.
Drugim co do rozmiarów jest Ła-
doga — 18.400 km kw. powierzchni,
ale tylko 230 m głębokości. 17.300
km powierzchni ma jezioro Bal-
chasz. Omega już znacznie mniej bo
9.900 km. Tajnaja — 7.000 km. Issyk-
Kul — 6.200 km. Czany — 4.400 km.
Szczuczny Rybnyj 4.100 km a jezioro
Pejpus — 3.660 km.

Pierwszy dzień turnieju bokser-
skiego stał pod znakiem słabych
walk i wielkiej sensacji, jaką była
porażka mistrza Polski w wadze
średniej Zagórskiego przez techn.
k.o. z młodym zawodnikiem Pomo-
rza Cebulakiem. Walka ta dostar-
czyła największej emocji.

W pierwszej rundzie Cebulak był
dwa razy na deskach do siedmiu i
do pięciu, dopiero w drugiej run-
dzie jeden z jego ciosów kładzie Za-
górskiego do dziewięciu na deski.

Po dwóch następnych ciosach Ce-
bulaka sędzia przerywa walkę, o-

glaszając jego zwycięstwo przez
techn. k.o.

Pierwszy dzień turnieju nie spełnił
pokładanych w nim nadziei, gdyż
szereg czołowych zawodników nie
stawiło się na starcie.

Poziom poszczególnych walk był
bardzo słaby i zawiedli nawet naj-
lepsze zawodnicy z Antkiewiczem i
Kasperczakiem na czele.

Reprezentanci Wrocławia Symono-
wicz wypadł w walce z Grzywoczem
b. dobrze i remis byłby właściwym
odzwierciedleniem sił.

Pierwsze dwie rundy były zupeł-
nie wyrównane i dopiero trzecia

runda, w której Grzywocz zdobył
minimalną przewagę, zadecydowała
o jego zwycięstwie.

Wyniki techniczne pierwszego
dnia turnieju:

Musza: Kasperczak pokonał na
punkty Kargera (Łódź) i Tyczyński
wygrał wysoko na punkty z Gumow-
skim.

Kogucia: Grzywocz pokonał Symo-
nowicza oraz Brzóska pokonał na
punkty Czarneckiego.

Piórkowa: Grynnin uległ na punkty
Antkiewiczowi i Matloch pokonał
na punkty Krucze.

Lekka: Spyra wygrał z Boni-
kowskim. — Rademacher pokonał
na punkty Komude.

Półśrednia: Olejnik zwyciężył
Szajdera, a Chychla wypunktował
Kwiatkowskiego.

Średnia: Kolczyński pokonał przez
k.o. Rudzkiego i Cebulak przez
techn. k.o. wygrał z Zagórskim.

Półciężka: Szymura pokonał Ur-
baniaka i Kosiński wygrał przez
dyskwalifikację ze Stockim.

Amnestia dla sportowców

Dla upamiętnienia daty wejścia
w życie ustawy o Powszechnym
Obowiązku Przeposobienia Za-
wodowego, Wychowania Fizycz-
nego i Przeposobienia Wojsko-
wego oraz o Organizacji Spraw
Kultury Fizycznej i Sportu —
Prezydium Rady dla Spraw Młod-
zieży i Kultury Fizycznej uchwala
lito amnestię dla zawodników
sportowych.

„Udzieli się zawodnikom prze-
baczenia — brzmi uchwała — i
darowuje się w drodze amnestii
wszystkie kary nałożone na nich
przez Związek Polskich Zwią-
zków Sportowych, lub przez pol-
skie związki sportowe za naru-
szenie dyscypliny sportowej, po-
pełnione przez nich w charakte-
rze zawodników podczas zawo-
dów przed dniem 25.2.48 r.

Wprowadzenie amnestii należy
uznać za akt wychowawczy w

stosunku do wszystkich tych
sportowców, którzy za różne prze-
winięcia są obecnie odsunięci od
czynnego życia sportowego; am-
nestia daje im możliwość podjęcia
dalszej owocnej pracy dla dobra
sportu.

Szabliści polscy jak zawsze — niezawodni

Na zakończenie mistrzostw szer-
mierczych, rozgrywanych w Baka-
reszcie w ramach Igrzysk Bałkań-
sko - Środkowo - Europejskich, od-
było się spotkanie w szabli, które
należało do konkurencji najbardziej
emocjonujących z całych zawodów.

Klasyfikacja końcowa była na-
stępująca:

1) Gerevich (Węgry) — 9 zwy-
cięstw, 2) Karpatti (Węgry) — 7,
3) Sokol (Czechosłowacja) — 6, 4)

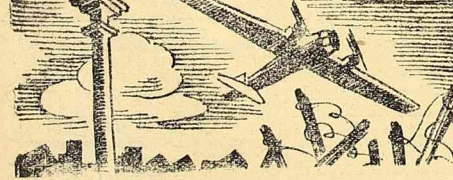
Zaczek (Polska) — 5, 5) Sobik (Pol-
ska) — 5, 6) Burlacu (Rumunia) —
4, 7) Orosz (Jugosławia) — 4, 8)
Sonta (Czechosłowacja) — 2, 9)
Istrate (Rumunia) — 2, 10) Pinte-
ric (Jugosławia) — 1.

Zawody odbywały się jedynie w
klasyfikacji indywidualnej, nieofic-
jalna jednak klasyfikacja drużyno-
wa daje Polsce drugie miejsce za
Węgrami, co jest wielkim sukcesem.

STÓJ! „SŁOWO“ powieść rozpoczyna tytuł — „ATOM i DZIEWCZYNA“



Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Jodłowski schodzi po trapie. Z trudem dźwiga wypcha-
ne walizy. Wzdłuż nadpręża murem stoi tłum — wrzusz-
ne twarze i błyszczące oczy. Szukają bliskich.
— Antek! Chodź tu!
— Tetusiu!
Czyjaś ręka nagle unosi się do góry.
Ktoś przystaje i marszczy czoło.
Repretanci są onieśmieleni. Skrzepowani wrzuseniem.
Taszcza swój dobytek. Na dnie duszy leży lek.
— Jak ich przyjmie Ojczyzna?
— Krewini, znajomi, przyjaciele — tłum fali. Szeregi
się łamią. Chwilowe zamieszanie.
Oto przybysze zza morza — jakiegoś ojca, brata, czy
— pochłania ludzka gromada.
Nagle:
— Leon!
Głos Heleny.
Stoją naprzeciw. Nie mogą mówić.
Mąż marnotrawny układa bagaż na szarej płycie chod-
nika. I nagle — płacze. Tak — płacze, jak płacze człowiek,
który odzyskał szczęście dnia codziennego — w swym domu
— w swej ojczyźnie.

POWIEŚĆ 166)

Ierzego Junoszu-Gzowskiego

Warszawa leży w gruzach.
Wojna pochłonęła miliony ofiar. Ale jego Helenę za-
chowal Stwierca w zawierusze dziejowej. Szczęście Jodłow-
skiego ocalało.
Tula się do siebie. — Gorycz lez. Nikt się już im nie
dziwi — nikt na nich nie zwraca uwagi.
Ci wszyscy, którzy ich otaczają jednakowo myślą — jed-
nakowo czują.
Radość przez łzy.
Słychać okrzyki. Padają nazwiska. Imiona. Słychać
zduszony śmiech lub dziecięcą wesołość.
Przecisnęli się z trudem przez tłum. Odetchnęli wolną
przestrzenią.
— Zaczekaj, Helu — mówi Jodłowski.
Odpoczywają.
Leon umyja twarz żony w swe ręce, jak coś najdroż-
szego — i spogląda jej w oczy. Dopiero teraz widzi, że ta
słodka, promienna twarzyczka jest blada i zupełnie bez ru-
minów. Ze pod oczami czarne podkowy. Ze spojrzenie
jej mówi o dramacie wielu lat.
Zmarszczki i siwe włosy!
Zeszczupiała. Stała się wylumplejsza.
Jodłowski nagle czuje, że balast przeżył ostatnich cza-
sów odpada od niego. Odrzucają się od niego wspomnienia
o Klarecie — pękają niewidzialne więzy i rwa się nieci
wspomnień, łączących go z przeszłością?
Następuje jakaś cudowna, gwałtowna przemiana. Oczy-
szenie. Pozostaje jedynie Helena. Ich miłość nieziszczalna.
Płewy ziewa wiatr do morza.
Klaretta... Dawne i świeże jeszcze udręki... Agata Smo-
ter... Elzbieta Howard... Mona...
Chaos myśli — wir wspomnień — kłębowisko obrazów...
Rzeczy zostawili w pokoju Heleny, gdzie od kilku dni
mieszkała, czekając na przybycie statku.
Wolni, pozbywszy się ciężarów, poszli oglądać miasto
i port.
Dobrnęli do Kamiennej Góry.
Stroma uliczka wyprowadza ich prawie pod sam szczyt.
Stanęli na skraju urwiska. Po za sobą mieli rozrośnięte
drzewa, spoza których białe ściany wili o czerwonych
dachach.
Panorama Gdyni — miasta, Gdyni — portu — panorama
morza...
Zatoka Gdańska od ujścia Wisły wzdłuż brzegów pol-
skiego Sopotu i polskiej Oliwy. Wysokie białe Głowiwa
i Redłowa. Znow Oksywie i wąski pasek Helu.
Na dole nadbrzeże i kamieniste dno. Płyocina. Wodo-
rośty. Białe grzywy fal. Przeczoczysty błękit nieba i morza.
Leon obejmuje żonę. Uśmiecha się i dotyka jej oczu
ustami. Gładzi ją po głowie, jak dziecko.
— Posiwałeś i ty, Leonku! — mówi cicho.
— Wracamy do Warszawy? — przerywa mąż.
Helena kiwa głową.
— Jutro, mój kochany. Najpierw odpocznię po podróży.
Do Warszawy dostaje się dziś nie jest tak łatwo! Nie zapo-
minaj — lato 1945. Start niepodległości.
Leon ogarnia wzrokiem Gdynię. Z tej wysokości i z tej
odległości zacierają się ślady zniszczeń.
Śluki dymia. Po zatoce-uwiąz są jakaś znotorówka.
Kuter wypływa na morze.
Gdynia budzi się ze snu.
Leon patrzy na żonę i mówi cicho — z uśmiechem:
— Jutro — Warszawa!

Lekcja ortografii

Dawniej sprawa ta przedstawiała
się bardzo prosto. Reguła brzmiała:
„Duża litera należy pisać imiona
własne i wyraz „Bóg“ — wszystkie
inne rzeczowniki pisze się małymi
literami“

Zamet w tym paragrafie wprowa-
dziły międzywojenne czasy faszy-
stowskie. Namnożyło się wtedy wszę-
dzie bez liku półbogów, bożków i
baltanów. Aby dogodzić ich pro-
ności, zaczęto pisać dużymi literami
nie tylko ich nazwiska i przydomki,
lecz także tytuły, określenia stano-
wisk służbowych, nazwy instytucji,
w których przynależeli, rozmaite stop-
nie pokrewieństwa.

Raz dany w tym kierunku impuls
trwa i rozwija się na mocy pewne-
go rodzaju prawa analogii. Skoro
bowiem pisze się „Rząd“, to zapew-
nie tak samo należy napisać „Za-
rząd“, chociażby to był zarząd towa-
rzystwa hodowli kanarków, a skoro
Zarząd, to chyba także Prezes, Vice-
prezes, Sekretarz, Skarbnik, Koni-
sja Rewizyjna itd. Dochodzimy do
tego, że nasze pismo przypomina na
pierwszy rzut oka niemiezję, gdzie
każdy rzeczownik pisze się dużą li-
tera.

Biorąc rzecz czysto empirycznie,
można by ustalić regułę, że w dzi-
śszej polszczyźnie pisze się dużą
literą nazwę każdego przedmiotu,
który w duszy piszącego budzi uczu-
cia szacunku, podziwu, sympatii czy
też pełnej respektu obawy. Ale ta
reguła nie ma żadnej wartości nor-
matywnej, gdyż daje pole do zbiti
wielkiej dowolności.

Czasem można z tego szczególni-
ście wyciągnąć ciekawe wnioski psycho-
logiczne. Widziana podane pewne-
go obywatela, gdzie wstąpił mili-
cjant? Był trzykrotnie napisany
przez duże „M“; późniejsze wypadki
dowodzą, że autor miał swe intym-
ne, lecz bardzo ważkie powody do
odczuwania specjalnego respektu
względem przedstawicieli porządku
społecznego.

To, że nasz jeleniogórski korespon-
dent pisze stałe Teatr, można wy-
jaśnić jego teatromanią, ale jak wy-
tłumaczyć notatkę, że „przyjeżdża
Bociany“ — właśnie Bociany, a nie
Bociany? Gdyby pisała to panna o
„nieziszczalnych pośladaach“, jak się
to mówi, sprawa byłaby jasna; ale
pisał to stuprocentowy mężczyzna.
Skąd u niego taki respekt przed bo-
cianami? Sek.